

(Corriere della Sera - B.Tucci) - Gdy jeden klub oferuje za gracza-symbol dziesiątki milionów, trzeba go sprzedać czy nie? Wśród kibiców (i nie tylko) są dwie szkoły myślenia: ci, jak dla przykładu Milan, którzy akceptują to i zakłócają porządek w zespole i ci, którzy mówią kategorycznie: "Nie, chłopcy urodzeni w domu i którzy stają się mistrzami, muszą nosić jedną koszulkę przez całą swoją karierę".

Chciałbym przypomnieć kilka przykładów. Amadei, środkowy napastnik Romy, który zdobył pierwsze mistrzostwo, został sprzedany do Interu i wielu kibiców wylewało gorzkie łzy. Dosyć niedawno Alessandro Nesta wyemigrował do Milanu, gdyż właściciel Lazio, Sergio Cragnotti, potrzebował pieniędzy. Dziś mówi się o mega ofercie z Manchesteru City za De Rossiego: 35 milionów lub więcej. Co robić? Dyrektor Sportowy Sabatini odpowiada politycznie: "*Każda propozycja musi być przedyskutowana i oceniona*". Rozumowanie owe pozostawia otwarte drzwi dla obydwu rozwiązań.

Osobiście uważam, że De Rossi nie powinien zostać sprzedany. Dlaczego? Postaram się wyjaśnić. Dziś piłka nożna nie jest tym samym, co kiedyś. Zespoły zmieniają wciąż oblicze, a w tym samym czasie, także zawodnicy noszą daną koszulkę przez jeden sezon. Podsumowując, romantyczne aspekty starego futbolu są już tylko wspomnieniem. Właśnie z tego powodu pozwalam sobie zarezerwować miejsce dla tych, których nazywa się graczami-symbolami. Wyobrażacie sobie Tottiego wychodzącego na Olimpico w innej koszulce? Lub Chinaglię z mistrzowskiej drużyny Lazio przechodzącego do Interu lub Juventusu? Nie! Kibic przez duże "k" nigdy nie pójdzie na tego typu kompromisy. Stąd też, jeśli szejk z Manchesteru wciąż nalega, trzeba mu powiedzieć kategoryczne "nie". De Rossi jest nietykalny!

Autor: abruzzo